

# Luba Luboczka – Trubadurzy

La la la, la la la la la,  
La la la la la,  
La la la, la la la la la,  
La la la la la  
Miała coś, nie nazwiesz tego, choćbyś pękł,  
Takie coś nieuchwytnego, jakiś wdzięk  
Jakiś styl i czar, co bywa raz na sto  
Kto to wie, sam diabeł chyba  
Dał jej wszystko to!  
Kiedy szła, miasteczkiem wstrząsał  
Jakby grom,  
A to tak waliły chłopcom serca w krąg!  
Każdy brał do rąk harmoszkę, dla niej grał,  
Każdy miał nadziei troszkę,  
Gdy jej śpiewał tak  
Luba, Luboczka, ech!  
Widok twój zapiera dech  
Lecz ty chyba masz zamiast serca głąz,  
Już nareszcie raz wybierz kogoś z nas!  
Ale śmiech kwitował słowa śpiewki tej,  
Dawno już ktoś zawojował serce jej  
I ten ktoś hen gdzieś daleko w jakiś dzień  
Zabrał ją, lecz wciąż w miasteczku  
Słysząc chłopców śpiew  
Luba, Luboczka, ech!  
Widok twój zapiera dech  
Lecz ty chyba masz zamiast serca głąz,  
Ech - ty chyba masz zamiast serca głąz!  
La la la, la la la la la,  
La la la la la,  
La la la, la la la la la,  
La la la la la  
La la la, la la la la la,  
La la la la la,  
La la la, la la la la la,  
La la la la la



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych